

tego świata na rzecz rozbroje-
nia „H” nie powinny być groź-
kość!.

WYBRALISM DLA WAS

SAJONKUTECZNIEJSZA
RECEPTA

Znany ginekolog amerykański dr John Rock, który wydatnie przyczynił się do rozpowszechnienia w USA pigułek antykoncepcyjnych, wygłosił niedawno przed senatem USA wykład na temat kontroli urodzeń. Następnie senatorzy pytali go, jaki sposób uważa w tej dziedzinie za najsukcesyjniejszy. Specjalista odpowiedział bez wahania: „Zachowywanie odległości trzech metrów”.

PRZECIWKO ZBYT TANIM PODRÓŻOM

W ostatnich czasach stwierdzono w Australii, że coraz częściej zdarzają się amatorskie podróże samolotem — wprawdzie niezapłacone, ale nie do końca darmowe, a do tego bardzo obciążające. Nie są to więc w ścisłym znaczeniu tego słowa „pasażerowie na gapę”, ale bądź co bądź nie zupełnie legalni; lokują się oni mianowicie w dużych skrzyniach, zaopatrzonych w pewną wentylację i przybijanych na lotnisko jako „fracht” towarowy. Chcąc ich wyłowić, zaczęto pospychać podejrzane pod względem rozmiarów skrzynie przodem podążającym ewentualnym pasażerów do gwałtownego kłosa, co ujawnia ich obecność.

OBRABOWANI UCZESTNICY MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI POLITYCZNEJ

Niemiecka niespodzianka spotkała w Rio de Janeiro dwóch urzędników policji kryminalnej z Nigerii, którzy zostali wydelegowani na odbywającą się tu międzynarodową konferencję polityczną. Musieli oni natychmiast po przybyciu zameldować miejscowej policji, że skradziono im cały bagaż.

ZABIEGI „MIŁOŚNIKÓW NATURY”

Sensacyjną prasę obiegła o „statistykę” wiadomość o zabiegach kolonii nudystycznej (czyli, jak inaczej się mówi, „naturystycznej”) na wyspie Cavallo w pobliżu Korynkskiej grupy „aktywnych nudystów” (nudeists militants) oświadczyła się tam od pewnego czasu i teraz stara się doprowadzić do utworzenia na Cavallo, a jeśli się da i na większym terytorium, ni mniej ni więcej tylko... niepodległego państwa nudystów, gdzie mogliby oni żyć narażeni zupełnie swobodnie na łono natury. Na razie nasza sytuacja jest trudna — stwierdził m. in. rzecznik tej grupy. Całe szczęście, że mamy przyjaciół w misieckim Bonifacio na Korsyce, którzy dostarczają nam żywności i napojów, ale chcemy się cieszyć pełnią praw. Gdyby Francja odstąpiła nam Cavallo i jeszcze parę leżących w pobliżu wysp, a Włochy zrezygnowały z naszej koralowej wyspy Maddalena, moglibyśmy stworzyć nowe państwo, dziesięciokrotnie większe niż księstwo Monako.

Zaprzestać bombardowania DRW ♦ Uregulować problem

Wietnamu w oparciu o porozumienia genewskie

Wspólny komunikat jugosłowiańsko-gwinejski

BELGRAD (PAP)
Wspólny komunikat opublikowany na zakończenie wizyty prezydenta Gwinei, Sekou Toure w Jugosławii i po jego rozmowach z prezydentem Tito stwierdza, że obaj mężowie stanu opowiedzieli się za wspólną skoordynowaną akcją krajów niezaangażowanych i innych krajów milujących pokój dla przezwyciężenia obecnym trudności, wyeliminowania wszystkich form dominacji i hegemonii ze stonków międzynarodowych, osiągnięcia całkowitego uznania zasad pokojowego współistnienia i zachowania światowego pokoju.

Tito i Sekou Toure podkreślają, że sytuacja międzyna-

rodowa poważnie się pogorszyła w wyniku agresywnych posunięć sił imperialistycznych i reakcyjnych, które usiłują nie dopuścić do wyzwolenia, emancypacji i swobodnego rozwoju narodów, stosując siłę i różne formy nacisku, łącznie z bezpośrednią interwencją zbrojną, w różnych częściach świata.

Obaj prezydenci wskazują, że walka o likwidację pozostałości kolonializmu, przeciwko polityce imperializmu i neokolonializmu, przeciw polityce „z pozycji siły” — stanowi część składową walki o pokój.

Prezydenci Jugosławii i Gwinei wyrazili poważne zaniepokojenie w związku z niebezpiecznym rozwojem wydarzeń w Azji południowo-wschodniej. Komunikat zawiera także wyrażenie głębokiego smutku z powodu wstrzymania bombardowań terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu i rozwiązania problemu wietnamskiego zgodnie ze słusznymi dążeniami narodu wietnamskiego do wolności i niezależności, w oparciu o porozumienia genewskie w sprawie Indochin.

Zderzenie dwóch statków u wybrzeży Portugalii

PARYŻ (PAP)
29 osób zginęło w wyniku zderzenia między niemieckim statkiem „Apollon” i portugalskim kutrem rybackim „Padre Cruz” w drodze oświadczenia wysokości Eksposé (Portugalia). „Padre Cruz”, zmierzając do swego portu macierzystego w Matosinhos w pobliżu Porto w chwili, gdy „Apollon” najeżdżał na niego i przebiegał na dwie części. W kilka minut później kuter portugalski wraz z 40-osobową załogą zniknął pod wodą. Niemiecki marynarzom udało się uratować 11 osób, wielu spośród nich odniosło lekkie obrażenia.

Przyczyna wypadku była gestem. Radar na statku „Apollon” nie wykazał obecności kutra. Marynarze niemieccy nie słyszeli także sygnałów, nadanych przez syrenę pokładową kutra.



Kolejne odroczenie konferencji OPA

MEKSYK (PAP)

W śróde powinna się była zacząć w Rio de Janeiro nadzwyczajna konferencja Organizacji Państw Amerykańskich. Jednakże została ona odroczona do listopada. Było to już drugie przełożenie terminu zwołania konferencji, przewidzianej początkowo na 10 maja br.

Obserwatorzy polityczni widzą w odroczeniu terminu konferencji fiasco wysiłków USA, które dążyły do uzyskania poparcia ze strony wszystkich krajów Ameryki Łacińskiej dla swych agresywnych akcji, zwłaszcza dla akcji w Republice Dominikańskiej. Stany Zjednoczone dążyły do zalegalizowania utworzenia tzw. międzyamerykańskich sił pokojowych, celem których jest usprawiedliwienie i kontynuowanie okupacji wojskowej w Santo Domingo i przekształcenie tego miasta w imperialistyczną bazę położoną w pobliżu Kuby.

Wstrząsy sejsmiczne

W śróde obserwatorium wściekło w Prato, w pobliżu Florencji, zanotowało wstrząs sejsmiczny, którego epicentrum znajdowało się w Apeninach, o 20 km od Prato. Bliższych szczegółów chwilowo brak.

tynuowanie okupacji wojskowej w Santo Domingo i przekształcenie tego miasta w imperialistyczną bazę położoną w pobliżu Kuby.

„Przewodniczący SPD kłamie...”

Dziennik szwedzki krytykuje wystąpienie Brandta

SZTOKHOLM (PAP)

Oświadczenie przewodniczącego SPD, Willy Brandta, na poniedziałkowej konferencji prasowej w Bonn, iż przywódcy socjaldemokratyczni z wielu krajów Europy na konferencji w Hapsund (Szwecja), „wykazali zrozumienie dla amerykańskiej polityki w Wietnamie”, wywołało poważne oburzenie i irytację w kręgach szwedzkich socjaldemokratów. Dziennik „Stockholms Tidningen” nawiązując do tego oświadczenia pisze w śróde, iż przewodniczący SPD najwidoczniej „z jakichś bliżej nieznanych względów polityki wewnętrznej kłamie”, ponieważ SPD zaley na i m, aby w kampanii wyborczej

W kopalni odkrywkowej węgla brunatnego Schwarze Pumpe w okręgu Cottbus w NRD wydobywa się 20 tys. ton węgla dziennie. Urobek transportowany jest przy pomocy taśmociągów o długości 1800 metrów. Na zdjęciu: ogólny widok kopalni odkrywkowej Schwarze Pumpe.

CAF

„Przewodniczący SPD kłamie...”

przedstawiać się jako wierny sojusznik USA.

Dziennik szwedzki podkreśla, że poglądy socjaldemokratów i rządu tego kraju na temat polityki USA w Wietnamie znalazły dobitny wyraz w przemówieniu ministra Olofa Palme, w którym ostro skrytykował on to, że na dążenie do sprawiedliwości społecznej (narodu wietnamskiego) odpowiedziano przemocą i siłą militarną.

„Stockholms Tidningen” pisze w dalszym ciągu artykułu, że oświadczenia Brandta wywołały oczywiście „zdziwienie i irytację wśród członków rządu szwedzkiego, a prawdopodobnie również wśród innych uczestników konferencji w Hapsund”. Dziennik wyraża przypuszczenie, że premier Szwecji a zarazem przewodniczący szwedzkiej partii socjaldemokratycznej, Erlander, da w najbliższym czasie ponownie wyraz stanowisku rządu szwedzkiego na temat problemu wietnamskiego.

Antyamerykańska demonstracja w Pakistanie Zachodnim

DELHI (PAP)

Z Zachodniego Pakistanu donoszą, że w Haldarabadzie przed gmachem służby informacyjnej USA odbyła się wielka demonstracja antyamerykańska. Demonstranci protestowali przeciwko próbom kół rządzących USA wykorzystania pomocy gospodarczej dla Pakistanu do narzucenia mu swych planów imperialistycznych.

Miejscowa prasa centralna zamieszcza liczne informacje o szerokiej fali protestów przeciwko tym zamierzeniom imperializmu amerykańskiego. Posunięcia USA potępił już liczni działacze społeczni i polityczni. Równocześnie krajowa federacja studentów Pakistanu kontynuuje akcję zbierania podpisów pod apelem, domagającym się zrezygnowania z pomocy amerykańskiej. Już zebrano 26.500 podpisów.

Na francuskiej Riwierze ponownie szaleje pożar

PARYŻ (PAP)

Na francuskiej Riwierze ponownie szaleje pożar lasów. Ogień rozprzestrzenił się z dużą szybkością wzdłuż autostrady nr 7 i wyrzeźbił. Wyjątkowo groźna sytuacja zaistniała między miejscowościami Le Lavandou i Cavaliere. Z tego rejonu ewakuowano już kilkaset turystów.

Do akcji ratunkowej mającej na celu powstrzymanie płomieni skierowano wszystkie rezerwy straży ogniowej, a także grupy żołnierzy i cywilnych ochotników. W pobliżu rejonów zagrożonych pożarem kraja samochody z głośnikami ostrzegającymi turystów przed niebezpieczeństwem i nawołując ich do pospiesznej ewakuacji. Równocześnie ogłoszono apel o pomoc w zwalczaniu pożaru.

Ponieważ ogień zagraża kilku miejscowościom nadmorskim, postanowiono do akcji ratunkowej skierować specjalne holowniki i małe jednostki pływające zaopatrzone w potężne silniki. Równocześnie trwa walka z pożarem na lądzie. Kilkanaście buldożerów wyrębuje szeroki pas wolnej przestrzeni w lesie, aby w ten sposób stworzyć zapórę płomieniom.

Wielu turystów ewakuowanych z campingów odjechało do krajów z których przybyli. Część jednak przeniosła się do innych miejscowości, gdzie władze udzieliły im wszelkiej pomocy.

Uwaga Czytelnicy

Informujemy, że zostały zniesione ograniczenia limitowe „Gazety Krakowskiej” w indywidualnej prenumeracie pocztowej. Oznacza to, że k a z d y będzie mógł zaprenumerować „Gazetę Krakowską” bądź u listonosza, bądź przy okienku pocztowym i nie spotka się z odmową, jak to miało miejsce od września 1964 r. do czerwca br.

Urzędy pocztowe i doręczyciele przyjmują wpłaty na prenumeratę do dnia 15 każdego miesiąca na miesiąc następny, względnie na dłuższe okresy.

SPORT + SPORT

90 maszyn na starcie XXV MRS

Dziś wyścig samochodowy na lotnisku czyżyńskim

ZAKOPANE (obsł. wł.)
XXV Międzynarodowy Rajd Samochodowy Polski został otwarty. W ceremonii otwarcia wzięli m. in. udział przew. GKKPIT Włodzimierz Rzezek, komandor rajdu mgr inż. Kazimierz Czekaj.

Punktualnie o godz. 18 rozpoczęła się odbiór maszyn. Jako go wyścigu. Samochody wystartowały na parking swoje wozy i spod zakopiańskiej Krokwi, a postawili: Aaltonen (Finlandia), następnie przejeżdżają m. in. przez który startuje na woze marki Krynica, Nowy Sącz, Zegocina, „Morris”, Trautmann (Francja) Mlynne do Krakowa. W Krakowie „Morris”, „Lancia”, „Carlson” (Szwecja) samochód „Saab”, „Ponopicki”, „Alejani”, „Prądnicki”, „Lancia” który obok nowego samochodu na lotnisku w Czyżynie. Tu o godz. 15.30 r. XXV MRS usłyszał jeszcze defekty swojej maszyny i wóz na parking oddał trochę później. W n, które przyjadą do Krakowa, tej chwili, kiedy nadaje tę relację, parking jest jeszcze otwarty. Zamknięty zostanie o godz. 20. Wiadomo już teraz, że w Wietnamie Polak startować będzie około 90 maszyn reprezentujących 17 krajów. Według opinii fachowców wśród konkurentów tegorocznego rajdu na czoło wysuwają się CARLSSON, TRAUTMANN, AALTONEN, SKOGH, PAT MOSS, CARLSSON i Polak SOBIESŁAW ZASADA.

Rajd jest bardzo ciężki, takie jest zdanie kierowców. Do najtrudniejszych jego odcinków zaliczają się: wóz, gdzie zachodzi i tu powinny wystąpić losy rajdu. Nastąpi to z płatkami na sobotę. Na trasie w okolicach Kubalonki poznamy najlepszych, najwytrawniejszych kierowców, którzy przebrną przez wiele prób. Komunikaty PIHM-u zapowiadają niepogodę. Lecz się trzeba z deszczem i mgłą, co w bardzo dużym stopniu utrudni jazdę i zwiększy ryzyko wypadków.

Polacy w rajdzie reprezentowani są bardzo silnie. Szczególnie liczymy na ekipę Zasada-Osiński, a ponadto na Dobrzański-Bielecki, Nowicki-Leszczka, Wędrychowski-Wodnicki, Sochacki-Sochacki. Wynieśli zawodnicy startować będą na zagranicznych wozach. Ale w XXV MRS zabierają na start również polskie maszyny: „Syrone 101 i 103” oraz „Warszawę”, które podobnie jak w poprzednich rajdach zjadają błąd egzaminu sprawności.

W tegorocznym rajdzie, jak zwykle prowadzona będzie klasyfikacja generalna, klasyfikacja w poszczególnych kategoriach. Ponadto samochody będą startowały w konkurencji fabrycznej i w konkurencji państwowej. Polski zespół narodowy wystartuje w składzie: Zasada-Osiński, Wodnicki-Wędrychowski, Sochacki-Sochacki, Ruciński-Zagutko i Dalka-Wojciechowski.

Wielokrotny reprezentant Polski, były piłkarz krakowskiej Wisły, Mieczysław Gracz, popularnie zwany „Messu”, wystąpi na inuaguracyjnym spotkaniu i ligi Wisła — Zawisza Bydgoszcz w Krakowie w roli... trenera Zawiszy!

Bydgoszczanie pilnie przygotowują się do tego meczu. W ubiegłą niedzielę w spotkaniu międzynarodowym Zawisza pokonał Vorwarts Cottbus (NRD) 1:0.

Beker — nadal liderem

Sensacyjnie zakończył się V etap Wyścigu Dookoła Polski rozegrany na trasie Głogów — Zgorzelec, długości 128 km. Jako pierwszy i nie mety minął ostatni kołarz w klasyfikacji ogólnej po 4 etapach — Belg Renard.

W obrębie kilkudziesięciu osobowym pelotonu znaleźli się wszyscy czelowi kołarzy wyścigu, a więc etap nie wyprowadził prawie żadnych zmian w klasyfikacji ogólnej.

Klasyfikacja po 5 etapach: 1. Beker (LZS) 17:45,34, 2. Mikolajczyk (Start) 17:45,47, 3. Linde (Start) 17:47,38, 4. Stanisław Gazda (Start) 17:50,11.

„Messu” — contra Wisła!

Wielokrotny reprezentant Polski, były piłkarz krakowskiej Wisły, Mieczysław Gracz, popularnie zwany „Messu”, wystąpi na inuaguracyjnym spotkaniu i ligi Wisła — Zawisza Bydgoszcz w Krakowie w roli... trenera Zawiszy!

Bydgoszczanie pilnie przygotowują się do tego meczu. W ubiegłą niedzielę w spotkaniu międzynarodowym Zawisza pokonał Vorwarts Cottbus (NRD) 1:0.

Beker — nadal liderem

Sensacyjnie zakończył się V etap Wyścigu Dookoła Polski rozegrany na trasie Głogów — Zgorzelec, długości 128 km. Jako pierwszy i nie mety minął ostatni kołarz w klasyfikacji ogólnej po 4 etapach — Belg Renard.

W obrębie kilkudziesięciu osobowym pelotonu znaleźli się wszyscy czelowi kołarzy wyścigu, a więc etap nie wyprowadził prawie żadnych zmian w klasyfikacji ogólnej.

Klasyfikacja po 5 etapach: 1. Beker (LZS) 17:45,34, 2. Mikolajczyk (Start) 17:45,47, 3. Linde (Start) 17:47,38, 4. Stanisław Gazda (Start) 17:50,11.

„Messu” — contra Wisła!

Wielokrotny reprezentant Polski, były piłkarz krakowskiej Wisły, Mieczysław Gracz, popularnie zwany „Messu”, wystąpi na inuaguracyjnym spotkaniu i ligi Wisła — Zawisza Bydgoszcz w Krakowie w roli... trenera Zawiszy!

Bydgoszczanie pilnie przygotowują się do tego meczu. W ubiegłą niedzielę w spotkaniu międzynarodowym Zawisza pokonał Vorwarts Cottbus (NRD) 1:0.

Beker — nadal liderem

Sensacyjnie zakończył się V etap Wyścigu Dookoła Polski rozegrany na trasie Głogów — Zgorzelec, długości 128 km. Jako pierwszy i nie mety minął ostatni kołarz w klasyfikacji ogólnej po 4 etapach — Belg Renard.

W obrębie kilkudziesięciu osobowym pelotonu znaleźli się wszyscy czelowi kołarzy wyścigu, a więc etap nie wyprowadził prawie żadnych zmian w klasyfikacji ogólnej.

Klasyfikacja po 5 etapach: 1. Beker (LZS) 17:45,34, 2. Mikolajczyk (Start) 17:45,47, 3. Linde (Start) 17:47,38, 4. Stanisław Gazda (Start) 17:50,11.

„Messu” — contra Wisła!

Wielokrotny reprezentant Polski, były piłkarz krakowskiej Wisły, Mieczysław Gracz, popularnie zwany „Messu”, wystąpi na inuaguracyjnym spotkaniu i ligi Wisła — Zawisza Bydgoszcz w Krakowie w roli... trenera Zawiszy!

Bydgoszczanie pilnie przygotowują się do tego meczu. W ubiegłą niedzielę w spotkaniu międzynarodowym Zawisza pokonał Vorwarts Cottbus (NRD) 1:0.

Beker — nadal liderem

Sensacyjnie zakończył się V etap Wyścigu Dookoła Polski rozegrany na trasie Głogów — Zgorzelec, długości 128 km. Jako pierwszy i nie mety minął ostatni kołarz w klasyfikacji ogólnej po 4 etapach — Belg Renard.

W obrębie kilkudziesięciu osobowym pelotonu znaleźli się wszyscy czelowi kołarzy wyścigu, a więc etap nie wyprowadził prawie żadnych zmian w klasyfikacji ogólnej.

Klasyfikacja po 5 etapach: 1. Beker (LZS) 17:45,34, 2. Mikolajczyk (Start) 17:45,47, 3. Linde (Start) 17:47,38, 4. Stanisław Gazda (Start) 17:50,11.

„Messu” — contra Wisła!

Wielokrotny reprezentant Polski, były piłkarz krakowskiej Wisły, Mieczysław Gracz, popularnie zwany „Messu”, wystąpi na inuaguracyjnym spotkaniu i ligi Wisła — Zawisza Bydgoszcz w Krakowie w roli... trenera Zawiszy!

Bydgoszczanie pilnie przygotowują się do tego meczu. W ubiegłą niedzielę w spotkaniu międzynarodowym Zawisza pokonał Vorwarts Cottbus (NRD) 1:0.

Beker — nadal liderem

Sensacyjnie zakończył się V etap Wyścigu Dookoła Polski rozegrany na trasie Głogów — Zgorzelec, długości 128 km. Jako pierwszy i nie mety minął ostatni kołarz w klasyfikacji ogólnej po 4 etapach — Belg Renard.

W obrębie kilkudziesięciu osobowym pelotonu znaleźli się wszyscy czelowi kołarzy wyścigu, a więc etap nie wyprowadził prawie żadnych zmian w klasyfikacji ogólnej.

Klasyfikacja po 5 etapach: 1. Beker (LZS) 17:45,34, 2. Mikolajczyk (Start) 17:45,47, 3. Linde (Start) 17:47,38, 4. Stanisław Gazda (Start) 17:50,11.

„Messu” — contra Wisła!

Wielokrotny reprezentant Polski, były piłkarz krakowskiej Wisły, Mieczysław Gracz, popularnie zwany „Messu”, wystąpi na inuaguracyjnym spotkaniu i ligi Wisła — Zawisza Bydgoszcz w Krakowie w roli... trenera Zawiszy!

Bydgoszczanie pilnie przygotowują się do tego meczu. W ubiegłą niedzielę w spotkaniu międzynarodowym Zawisza pokonał Vorwarts Cottbus (NRD) 1:0.

Beker — nadal liderem

Sensacyjnie zakończył się V etap Wyścigu Dookoła Polski rozegrany na trasie Głogów — Zgorzelec, długości 128 km. Jako pierwszy i nie mety minął ostatni kołarz w klasyfikacji ogólnej po 4 etapach — Belg Renard.

W obrębie kilkudziesięciu osobowym pelotonu znaleźli się wszyscy czelowi kołarzy wyścigu, a więc etap nie wyprowadził prawie żadnych zmian w klasyfikacji ogólnej.

Klasyfikacja po 5 etapach: 1. Beker (LZS) 17:45,34, 2. Mikolajczyk (Start) 17:45,47, 3. Linde (Start) 17:47,38, 4. Stanisław Gazda (Start) 17:50,11.

„Messu” — contra Wisła!

Wielokrotny reprezentant Polski, były piłkarz krakowskiej Wisły, Mieczysław Gracz, popularnie zwany „Messu”, wystąpi na inuaguracyjnym spotkaniu i ligi Wisła — Zawisza Bydgoszcz w Krakowie w roli... trenera Zawiszy!

Bydgoszczanie pilnie przygotowują się do tego meczu. W ubiegłą niedzielę w spotkaniu międzynarodowym Zawisza pokonał Vorwarts Cottbus (NRD) 1:0.

Beker — nadal liderem

Sensacyjnie zakończył się V etap Wyścigu Dookoła Polski rozegrany na trasie Głogów — Zgorzelec, długości 128 km. Jako pierwszy i nie mety minął ostatni kołarz w klasyfikacji ogólnej po 4 etapach — Belg Renard.

W obrębie kilkudziesięciu osobowym pelotonu znaleźli się wszyscy czelowi kołarzy wyścigu, a więc etap nie wyprowadził prawie żadnych zmian w klasyfikacji ogólnej.

Klasyfikacja po 5 etapach: 1. Beker (LZS) 17:45,34, 2. Mikolajczyk (Start) 17:45,47, 3. Linde (Start) 17:47,38, 4. Stanisław Gazda (Start) 17:50,11.

„Messu” — contra Wisła!

Wielokrotny reprezentant Polski, były piłkarz krakowskiej Wisły, Mieczysław Gracz, popularnie zwany „Messu”, wystąpi na inuaguracyjnym spotkaniu i ligi Wisła — Zawisza Bydgoszcz w Krakowie w roli... trenera Zawiszy!

Bydgoszczanie pilnie przygotowują się do tego meczu. W ubiegłą niedzielę w spotkaniu międzynarodowym Zawisza pokonał Vorwarts Cottbus (NRD) 1:0.

Beker — nadal liderem

Sensacyjnie zakończył się V etap Wyścigu Dookoła Polski rozegrany na trasie Głogów — Zgorzelec, długości 128 km. Jako pierwszy i nie mety minął ostatni kołarz w klasyfikacji ogólnej po 4 etapach — Belg Renard.

W obrębie kilkudziesięciu osobowym pelotonu znaleźli się wszyscy czelowi kołarzy wyścigu, a więc etap nie wyprowadził prawie żadnych zmian w klasyfikacji ogólnej.

Klasyfikacja po 5 etapach: 1. Beker (LZS) 17:45,34, 2. Mikolajczyk (Start) 17:45,47, 3. Linde (Start) 17:47,38, 4. Stanisław Gazda (Start) 17:50,11.

„Messu” — contra Wisła!

Wielokrotny reprezentant Polski, były piłkarz krakowskiej Wisły, Mieczysław Gracz, popularnie zwany „Messu”, wystąpi na inuaguracyjnym spotkaniu i ligi Wisła — Zawisza Bydgoszcz w Krakowie w roli... trenera Zawiszy!

Bydgoszczanie pilnie przygotowują się do tego meczu. W ubiegłą niedzielę w spotkaniu międzynarodowym Zawisza pokonał Vorwarts Cottbus (NRD) 1:0.

Beker — nadal liderem

Sensacyjnie zakończył się V etap Wyścigu Dookoła Polski rozegrany na trasie Głogów — Zgorzelec, długości 128 km. Jako pierwszy i nie mety minął ostatni kołarz w klasyfikacji ogólnej po 4 etapach — Belg Renard.

W obrębie kilkudziesięciu osobowym pelotonu znaleźli się wszyscy czelowi kołarzy wyścigu, a więc etap nie wyprowadził prawie żadnych zmian w klasyfikacji ogólnej.

Klasyfikacja po 5 etapach: 1. Beker (LZS) 17:45,34, 2. Mikolajczyk (Start) 17:45,47, 3. Linde (Start) 17:47,38, 4. Stanisław Gazda (Start) 17:50,11.

„Messu” — contra Wisła!

Wielokrotny reprezentant Polski, były piłkarz krakowskiej Wisły, Mieczysław Gracz, popularnie zwany „Messu”, wystąpi na inuaguracyjnym spotkaniu i ligi Wisła — Zawisza Bydgoszcz w Krakowie w roli... trenera Zawiszy!

Bydgoszczanie pilnie przygotowują się do tego meczu. W ubiegłą niedzielę w spotkaniu międzynarodowym Zawisza pokonał Vorwarts Cottbus (NRD) 1:0.

Beker — nadal liderem

Sensacyjnie zakończył się V etap Wyścigu Dookoła Polski rozegrany na trasie Głogów — Zgorzelec, długości 128 km. Jako pierwszy i nie mety minął ostatni kołarz w klasyfikacji ogólnej po 4 etapach — Belg Renard.

W obrębie kilkudziesięciu osobowym pelotonu znaleźli się wszyscy czelowi kołarzy wyścigu, a więc etap nie wyprowadził prawie żadnych zmian w klasyfikacji ogólnej.

Klasyfikacja po 5 etapach: 1. Beker (LZS) 17:45,34, 2. Mikolajczyk (Start) 17:45,47, 3. Linde (Start) 17:47,38, 4. Stanisław Gazda (Start) 17:50,11.

„Messu” — contra Wisła!

Wielokrotny reprezentant Polski, były piłkarz krakowskiej Wisły, Mieczysław Gracz, popularnie zwany „Mess

Co nam, panie, z tego, że ludzie na piechotę po Kosmosie chodzą, kiedy u nas dziura w moście taka, że załatwić już nie sposób, w bród przez rzekę jeździć trzeba, a jak woda większa, to 15 km nadkładają, żeby się do miasta dostać. Takie to zdanie usłyszałem niedawno od mieszkańców wioski, o której się mówi, że deszczami zabita od śmieci. Nie takie zresztą te deski szczelne: radia w chatkach grają, prasa też dochodzi, tyle że z dwudniowym opóźnieniem, a od niedawna jest i telewizor. Na razie tylko jeden, ale na pewno wkrótce będzie więcej.

Wiedzą więc ludzie, co się na świecie dzieje, co u Kosmosie, co w Warszawie, Moskwie, Paryżu, jaki nowy film kręci Zofia Loren i który z Beatlesów się ożenił. I tylko niżej się dowiedzieć nie mogą, co będzie z tą dziurą w moście, ich moście.

Nasz felieton

DZIURA W MOŚCIE

Ze z informacją, tak już ogólnie mówiąc, u nas nie najlepiej, o tym wszyscy wiemy.

Trudno oczywiście postulować, żeby każdy powiat swoją gazetę wydawał, tak jak trudno od gazet wojewódzkich wymagać, żeby wszystkie dziury w mostach właściwie opisywały. Nie pozostaje więc nic innego, jak tylko zżyć sobie, żeby nie tylko od świata, z okazji specjalnych okazji, ale również i w dniu zwykłej części rajcy na teren ruszali i tym, którzy ich swoim zaufaniem obdarzyli, sprawozdania z prac i zamierzeń zdawali. Staroświecki to może system przekazywania wiadomości, jak na drugą połowę XX wieku, ale swoich wartości nie pozbawiony i sądzę, że nawet w XXI wieku nie osobistych kontaktów nie zastąpi, chyba że w tym czasie przewodniczących rad będą już produkowały elektroniczne zakłady ELWRO.

Inna sprawa, że korzystając z tych dwudziestowiecznych wynalazków można spotkania uatrakcyjnić. Nie każdy przecież jest znakomitym mówcą, zdolnym porwać widownię. Więcej niestety takich, co raczej sennie wywołują.

Nowe rady rozpoczęły już urzędowanie. W teczkach spraw do załatwienia setki, tysiące postulatów wyborców. Będą one załatwiane kolejno, w miarę możliwości. Moja rada — informujcie o tym, co już załatwiono na bieżąco i w miarę możliwości pokazujcie, bez czekania na specjalne okazje. Świadomość, że na drugim krańcu powiatu oddano nową szkołę, pokazanie tej szkoły, ułatwi czekanie na załatwienie dziury w moście. Pomimo zazdrości.

ZER



Na Plantach można często spotkać samotne starszaki posilające się podczas wypoczynku. Fot. Wacław Klag

Czytelnicy PISZA

TAKSÓWKI, PROBLEM CIĄGŁE AKTUALNY

„Czekam na postój taksówek, (u zbiegu ulic Dzierżyńskiego i 18 Stycznia) z żoną i dwójkiem małych dzieci. Kolejka do taksówek składała się z ok. 10 osób. Jednak

PRAWNIK odpowiada

Ob. J.B. — Babice: Aby uzyskać kartę niekaralności — należy zwrócić się do rejestru skazanych przy Ministerstwie Sprawiedliwości w Warszawie. Główny Inspektor Pracy urzęduje przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie.

Ob. S. Soltys — pow. Myślenice: Według przepisów kodeksu cywilnego przedawnienie roszczeń, których podstawą jest czyn przestępstwa, za popełnienie którego zapadł skazujący wyrok sądu karnego — następuje po 10-ciu latach. Powinna Pani wystąpić przeciw sprawcy śmierci męża na drogę sądową, żądając odszkodowania. (Jot)

M.M.

Racibórz

BIUROKRACJA POD MIKROSKOPEM

Jeżeli przyjąć, że listy do redakcji obrazują potrzeby i problemy społeczne, to stosunek między obywatelami a urzędem jest niewątpliwie najbardziej niewłaściwym punktem naszego życia społecznego. Wielokrotnie zajmowaliśmy się tym problemem. Płetnowaliśmy szczególnie przykład brakorobstwa za biurkiem, czyli jaskrawe przykłady niedopełnienia obowiązków przez urzędnika.

Ale napietowanie tego czy innego przypadku urzędniczego niebaldwa nie wyczerpuje zagadnienia. Biurokracja jako zwyrodnienie niezbędnych dla życia społecznego organizacji i instytucji jest przedmiotem zainteresowania nauki poczynając od niemieckiego socjologa Maxa Webera, który na przełomie tego wieku zajął się teorią organizacji. Używał on jeszcze terminu „biurokracja” bez negatywnego zabarwienia. Był zdania, że proces „biurokratyzacji”, czyli przejmowania rozmaitych funkcji społecznych przez wyspecjalizowane organizacje, to wynik naturalnego biegu społecznego, rozwoju, rezultat komplikowania się społecznych potrzeb i produkcji dóbr, służących zaspokojeniu tych potrzeb.

Współczesny socjolog polski Zygmunt Bauman rozważa te sprawy w wydanej przed rokiem obszernej pracy pt. „Zarys marksistowskiej teorii społeczeństwa”. Jego rozważania stosują się do instytucji społecznych, czy, jak mówią socjologowie, „organizacji” niezależnie od ustroju społecznego, w którym działają te instytucje.

Urząd idealny

Instytucja idealna to taka, która najlepiej służy celowi, dla którego została powołana. Weźmy np. powiatową radę narodową. Powinna w sposób najbardziej celowy i sprawiedliwy gospodarować częścią społecznego budżetu, który ma do dyspozycji, rozdziać mieszkania w myśl przyjętych w naszym kraju kryteriów, spełniać możliwe najsprawniej takie funkcje porządkowe, jak prowadzenie meldunków, wydawanie zezwoleń budowlanych itp.

W idealnej instytucji powinien panować podział kompetencji, aby każda sprawa miała jednego i tylko jednego odpowiedzialnego, aby do wykonania każdego zadania było tylko tyle ludzi, ile potrzeba. Zadania poszczególnych pracowników powinny być ściśle podzielone. Przyjmowanie ludzi do pracy powinno odbywać się na zasadzie jednego kryterium — czy się do tej pracy nadaje. Zwierzchnicy przy nominacji nie mogą się kierować przyjaźnią, niechęcią, litością, czy też zobowiązaniami wobec kandydata. Funkcjonariusze takiej instytucji powinni podejmować decyzje obiektywnie, kierując się wyłącznie względami merytorycznymi — nigdy osobistymi. Przyjęte decyzje powinny być brane pod uwagę przy podejmowaniu następnych.

Urząd jaki znamy

A oto deformacje, jakim podlega w praktyce idealna instytucja.

Deformacje techniczne — to takie, które wynikają z niedoskonałego zaplanowania struktury organizacji. Nieprzeanalizowane przydziały zadań jest na przykład nieodpowiednie możliwościom wykonawczym „pracowników”, w związku z czym powstają tzw. wąskie gardła. Uważa się, że takie deformacje wynikają często z niedostatecznej teorii organizacji za burzliwym rozwojem instytucji i zostaną wyeliminowane całkowicie w miarę rozwoju teorii planowania pracy.

Bardziej skomplikowane i trudniejsze do usunięcia są tzw. deformacje osobowościowe, wynikające z tego, że funkcjonariusze instytucji to żywi ludzie a nie automaty. Wbrew temu, że w każdej instytucji istnieje formalna hierarchia, odbywa się w niej jawna lub ukryta walka o wpływy. Wynika to z faktu, że funkcjonariusze mają na oku nie tylko dobro organizacji ale i własną karierę. Z różnych względów pracownicy uchylają się od podejmowania decyzji, do których są zobowiązani. Przy obsadzaniu stanowisk biorą górę inne względy — oprócz kwalifikacji. Stąd tak rozpowszechnione zjawisko kumoterstwa, kilkowieści, utracenia ludzi skądinąd wysoko kwalifikowanych, ale niewygodnych nie tyle dla organizacji, co dla poszczególnych wpływowych jej pracowników. Z tych samych powodów funkcjonariusze nie zawsze skłonni są do bezinteresowności.

Wreszcie trzeci typ deformacji to deformacje społeczne, wynikające z tego, że każda instytucja działa w społeczeństwie, gdzie krzyżują się

różne klasowe oraz grupowe interesy.

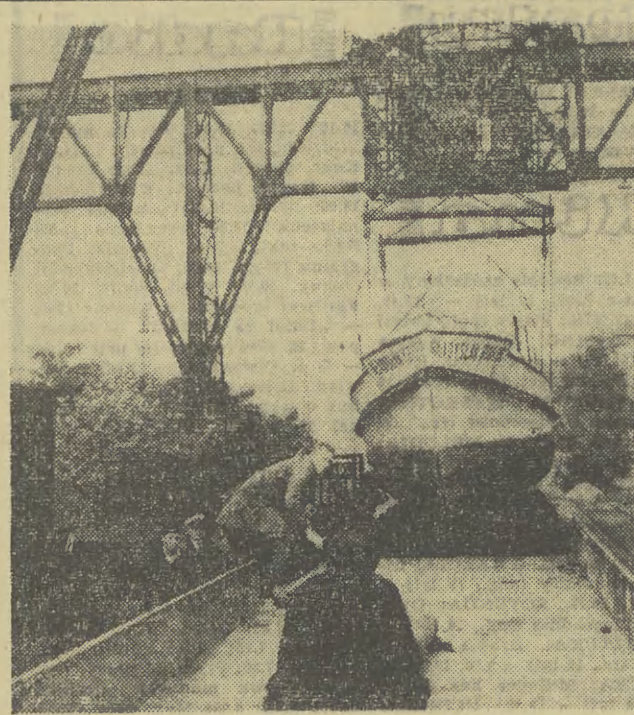
Trzeba by jeszcze dodać jeden czynnik deformujący — ważny pracę instytucji czyli lenistwo funkcjonariuszy. Wykorzystują oni niejednokrotnie pewne właściwości struktury organizacyjnej do tego, aby możliwie najmniej się zmęczyć w ciągu przepisanych 8 godzin pracy. Stąd popularna „spychotechnika” czyli szukanie głupiego, który zrobi robotę, czy podejmie decyzję. Jest to deformacja typu osobowościowego.

Od teorii do życia

Zainteresowanych tym niezwykle ciekawym problemem trzeba odesłać do bogatej literatury socjologicznej.

Zainteresowanie teorią organizacji jest coraz większe także i u nas. Socjalistyczna organizacja produkcji i podziału dóbr stworzyła konieczność powołania wielu instytucji o niespotykanym dotąd zasięgu działania. Oczywiście im więcej instytucji, tym większa możliwość, że wystąpią w jej pracy opisane deformacje i konieczność stosowania środków zabezpieczających sprawne działanie tych instytucji realizujących przedcelem jeden ogólnospołeczny cel. Mógłby ktoś teraz zapytać: jak właściwie związek mają te abstrakcyjne rozważania z nieuprzedmiotowieniem i nieuprzedmiotowieniem, z którą spotykamy się w naszym życiu? Związek ten nie jest moim — widoczny na pierwszy rzut oka, ale bardzo ścisły. Tak samo nie wszyscy mogli pojąć od razu jaki związek z konkretną sytuacją robotnika w kapitalistycznym przedsiębiorstwie mogą mieć abstrakcyjne rozważania Karla Marksa o wartości dodatkowej.

ANDRZEJ MAGDON



Statek pasażerski śródlądowy po wieloletniej służbie miał pójść na złom. Zainteresował się jednak nim pracownicy ośrodka wypoczynkowego nad Jeziorem w Zagórzu koło Wałbrzycha i poddali remontowi, przedłużając w ten sposób żywot statku o kilka lat. Z Wrocławia do Zagórza statek przewieziono koleją. Na zdjęciu przeładunek statku na wagon. CAF fot. Wołoszczuk



Po obiedzie, w czasie wolnym od zajęć przyjemnie bódają posiedzieć na schodach „swojego” domu. Fot. Z. Guzowski

Lat 1965 ZMS

SONGI BRECHTA NAD JEZIOREM

Można zacząć od opisywania malowniczości ośrodka, którego barwne domki — z widokiem na jezioro — i jasna plama jadalni-swiecili przyjemnie kontrastują z zielenią lasu. Można pisać o uczestnikach pici obłaga, młodych i sympatycznych, którzy przybyli tutaj nie tylko na wypoczynek. Można wreszcie pisać o finansowaniu przez Miejski Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy, a zorganizowany przez współorganizację Sąd dla Nieleńców, KP MO i ZP ZMS w Tarnowie, zgrupował 41 chłopców i 8 dziewcząt w wieku 16-18 lat. Przjechała tu młodzież z różnych miejscowości, wymagająca opieki i dozoru wychowawczego. Kadre obozu tworzyli — pracownia poradni przeciwalkoholowej, działacze ZMS, wychowawcy z Domu Dziecka.

Inicjatywa zorganizowania takiego obozu w pełni zasługuje na uznanie i upowszechnienie.

W Kobyłe Gródki pokazała grupa chłopców i dziewcząt znalazła okazję do zaznania uroków życia w obozie. Grali w piłkę, tyczki, zaczęli pojedynki w ping-pongu, rozgrywały zawody z uczestnikami innych obozów, palili się w jeździe, organizowali ogniska z samodzielną przygotowywanym programem, trudniąc się także pracą społeczną, i tu nie zabrakło spotkań z ludźmi, którzy potrafili podjąć interesujące młodych tematy.

W ciągu trwania obozu zniknęły zwarte, zamknięte w sobie grupki najbliższych kamratów, a zapanowała koleżeńskość, poczuli się tworzyć kolektyny. Wychowawcy nie tili wobec dziennikarzy słów uznania dla podopiecznych, którzy sprawowali się lepiej niż oczekiwano, nie przypuszczali poważniejszych kłopotów. Uczestnicy zgodnie wyrażali zadowolenie z pobytu w obozie i żal, że nie mogli trwać dłużej 2 tygodni.

— Czy kontakty z tą młodzieżą skończą się z chwilą powrotu do rodzinnego miasta? — Pozornie kłopotliwe pytanie nie wywołało zdziwienia.

A w czasie przeznaczonym na zajęcia własne całe bractwo najchętniej goni nad jezioro, w ruch idą kajaki, rowery wodne, jedni plażują, inni uczą się pływać. Szkoda, że sprzęt do sportów wodnych — w niewielkiej ilości i mocno sfałgowany — nie za-

spokaja w pełni sportowych aspiracji. Natomiast wieczorami niosą się nad ośrodkiem dźwięki modnych melodii i taneczne rytmy.

Również w Kobyłe Gródki, w innym ośrodku campinowym, spędzili dwa, pełne wrażeń, tygodnie uczestnicy obozu dla tzw. młodzieży nieuczonej. Oboz finansowany przez Miejski Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy, a zorganizowany przez współorganizację Sąd dla Nieleńców, KP MO i ZP ZMS w Tarnowie, zgrupował 41 chłopców i 8 dziewcząt w wieku 16-18 lat. Przjechała tu młodzież z różnych miejscowości, wymagająca opieki i dozoru wychowawczego. Kadre obozu tworzyli — pracownia poradni przeciwalkoholowej, działacze ZMS, wychowawcy z Domu Dziecka.

Inicjatywa zorganizowania takiego obozu w pełni zasługuje na uznanie i upowszechnienie.

W Kobyłe Gródki pokazała grupa chłopców i dziewcząt znalazła okazję do zaznania uroków życia w obozie. Grali w piłkę, tyczki, zaczęli pojedynki w ping-pongu, rozgrywały zawody z uczestnikami innych obozów, palili się w jeździe, organizowali ogniska z samodzielną przygotowywanym programem, trudniąc się także pracą społeczną, i tu nie zabrakło spotkań z ludźmi, którzy potrafili podjąć interesujące młodych tematy.

W ciągu trwania obozu zniknęły zwarte, zamknięte w sobie grupki najbliższych kamratów, a zapanowała koleżeńskość, poczuli się tworzyć kolektyny. Wychowawcy nie tili wobec dziennikarzy słów uznania dla podopiecznych, którzy sprawowali się lepiej niż oczekiwano, nie przypuszczali poważniejszych kłopotów. Uczestnicy zgodnie wyrażali zadowolenie z pobytu w obozie i żal, że nie mogli trwać dłużej 2 tygodni.

— Czy kontakty z tą młodzieżą skończą się z chwilą powrotu do rodzinnego miasta? — Pozornie kłopotliwe pytanie nie wywołało zdziwienia.

A w czasie przeznaczonym na zajęcia własne całe bractwo najchętniej goni nad jezioro, w ruch idą kajaki, rowery wodne, jedni plażują, inni uczą się pływać. Szkoda, że sprzęt do sportów wodnych — w niewielkiej ilości i mocno sfałgowany — nie za-

spokaja w pełni sportowych aspiracji. Natomiast wieczorami niosą się nad ośrodkiem dźwięki modnych melodii i taneczne rytmy.

Również w Kobyłe Gródki, w innym ośrodku campinowym, spędzili dwa, pełne wrażeń, tygodnie uczestnicy obozu dla tzw. młodzieży nieuczonej. Oboz finansowany przez Miejski Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy, a zorganizowany przez współorganizację Sąd dla Nieleńców, KP MO i ZP ZMS w Tarnowie, zgrupował 41 chłopców i 8 dziewcząt w wieku 16-18 lat. Przjechała tu młodzież z różnych miejscowości, wymagająca opieki i dozoru wychowawczego. Kadre obozu tworzyli — pracownia poradni przeciwalkoholowej, działacze ZMS, wychowawcy z Domu Dziecka.

Inicjatywa zorganizowania takiego obozu w pełni zasługuje na uznanie i upowszechnienie.

W Kobyłe Gródki pokazała grupa chłopców i dziewcząt znalazła okazję do zaznania uroków życia w obozie. Grali w piłkę, tyczki, zaczęli pojedynki w ping-pongu, rozgrywały zawody z uczestnikami innych obozów, palili się w jeździe, organizowali ogniska z samodzielną przygotowywanym programem, trudniąc się także pracą społeczną, i tu nie zabrakło spotkań z ludźmi, którzy potrafili podjąć interesujące młodych tematy.

W ciągu trwania obozu zniknęły zwarte, zamknięte w sobie grupki najbliższych kamratów, a zapanowała koleżeńskość, poczuli się tworzyć kolektyny. Wychowawcy nie tili wobec dziennikarzy słów uznania dla podopiecznych, którzy sprawowali się lepiej niż oczekiwano, nie przypuszczali poważniejszych kłopotów. Uczestnicy zgodnie wyrażali zadowolenie z pobytu w obozie i żal, że nie mogli trwać dłużej 2 tygodni.

pujacy tę właśnie młodzież. W każdym razie trzeba będzie obóz ocenić i uroczystie zakończyć wraz z uczestnikami — już w Tarnowie. A w roku przyszłym, być może znów spotkamy się w Kobyłe Gródki.

Nie ma już nad jeziorem „niczych” z Tarnowa. 6 sierpnia to dzień pożegnania uczestników obozu szkoleniowego wypoczynkowego dla organizatorów życia kulturalnego, młodych inżynierów i techników. Ich miejsce zajmą inni. Obozy bowiem, których nie jest relacją dotyczą, stanowią tylko fragment tegorocznej akcji letniej ZMS. Akcji charakterystycznej dla dużych rozmachem, jako że w obozach stacjonarnych i wędrownych, hufcach OHP itd. możemy udzielić około 10 tys. młodych chłopców i dziewcząt, oraz udanymi, oryginalnymi pomysłami w rodzaju „nie-dziela na Zarabiu”. (zg)

KRONIKA PARTYJNA

Kraków — powiat

Mówi tow. Zbigniew RUSINER — sekretarz KP PZPR: — Ostatnio na Egzekutywie Komitetu Powiatowego omawialiśmy problem przygotowania i zabezpieczenia kampanii zniwomołowej. Chodzi o to, by wszystkie organizacje partyjne i wszystkie zainteresowane instytucje oraz przedsiębiorstwa, jak POMOY, ZZOŚ, kółka rolnicze, rady narodowe, wzięły się w maksymalnym stopniu w prace przygotowawcze. By zarówno park maszynowy jak i organizacyjne zabezpieczenia zniw, ośmiolet i akupów, przebiegały w pełni sprawnie i by zapewniły prawidłowy przebieg tej ważnej kampanii. W tej sprawie zorganizowaliśmy również naradę agromów gromadzkich.

Stare Miasto

Mówi tow. Stanisław RYDZ — sekretarz KD PZPR: — Nowy rok szkolny partyjnego jest zasadniczo już przygotowany. 95 proc. POP ma już przygotowany skład wykładów, a także, uzgodniona z KD, tematykę wykładów. W tym celu powołano komisję, która będzie prowadziła konsultacje związane z przygotowaniem do nowego roku szkolnego partyjnego, z Komitetem Dzielnicowym PZPR. W tym roku przewiduje się zwiększenie liczby wyższych form szkolenia partyjnego. Tak np. przewiduje się zorganizowanie siedmiu wieczorowych szkół aktywu, m. in. dla nauczycieli i dla pracowników biur projektowych.

Kieparz

Mówi tow. Roman SĄDY — sekretarz KD PZPR: — W ostatnim okresie specjalną uwagę otoczyliśmy komitety opiekuńcze nad szkołami. Każda szkoła w naszej dzielnicy ma swój komitet opiekuńczy. Istnieje on w 37 zakładach pracy. Komitet dzielnicowy opracował kierunki pracy dla tych komitetów i w oparciu o te wytyczne komitety opiekuńcze przygotowały długofalowe plany pracy. Komitet Dzielnicowy specjalny nacisk kładzie obecnie na zmianę istniejących tendencji w poszczególnych szkołach, które nastawiają się w maksymalnym stopniu na ja się w zakładach pracy pomocy materialnej. Zapomina się zbyt często — i to musi ulec zmianie — o konieczności wykorzystania kontaktów zakładów ze szkołami, w dziedzinie pracy ideowo-wychowawczej.

Ta-Czu

KRONIKA PARTYJNA

Całe bractwo najchętniej goni nad jezioro... Fot. Z. Guzowski

Szczycił się Kraków od wieków, szczyli się i dzisiaj miastem „miasta kultury”. Jest jednak rzeczą zrozumiałą, iż społeczne zapotrzebowanie w tym względzie wzrasta z roku na rok, wymaga gromadzenia i rozwijania coraz to nowych dóbr kulturalnych. To zaś wiąże się ściśle z właściwym wykorzystaniem złotych, przeznaczonych rokrocznie na rozwój celów kulturalnych. Nad tymi sprawami radzono w trakcie wczorajszego posiedzenia komisji kultury i sztuki RN m. Krakowa.

Oceniając realizację planu gospodarczego i budżetu w zakresie spraw kultury za I półrocze br., jest na ogół pozytywna. Na ogół, bo obok dobrych wyników ekonomicznych, jakimi legitymuje się m. in. Teatr Ludowy, Miejska Biblioteka Publiczna, krakowskie muzea czy KDK — zdarzają się również negatywy. Do tych należy przede wszystkim

Wiecej złotych na potrzeby krakowskiej kultury

ilościowego i błędów w doborze programu.

Pełne uznanie zyskała sobie natomiast ocena działalności Miejskiego Przedsiębiorstwa Imprez Artystycznych, które po raz pierwszy rozpoczęło pracę bez dotacji i od razu wypracowało nadwyżkę sięgającą 40 tys. zł.

Znaczenie gorzej wygląda natomiast sprawa inwestycji kulturalnych. W stosunku do

planu rocznego zrealizowano je dotychczas — podobnie jak w innych dziedzinach — w 35 procentach. Przysługującym piątym kołem w tym jest tu zupełnie zaniedbana budowa kina przy al. Krasińskiego. Na cele tej inwestycji przeznaczono wiele złotych, z przyszłorocznego budżetu kultury, który ogólnie warownie w stosunku do br. o 4 mln zł. W sumie na cele kultury przeznaczono w roku 1966 — 13.232.000 zł. Niezależnie od tych środków czynione są starania o uzyskanie nakładów — m. in. z pieniędzy SFOS — na budowę Liceum Sztuk Plastycznych, budowę zaplecza Teatru Ludowego i szkoły muzycznej w Nowej Hucie.

Kulturalne potrzeby miasta są oczywiście daleko większe i wykraczają znacznie poza możliwości określone planem finansowym. Zgodnie też z postanowieniami komisji kultury i sztuki, sprawy te, tak istotne dla podkrawalskiego grodu, przedmiotowe zostaną miejskim radnym na sesji Rady Narodowej m. Krakowa. (Jap)

Wawel w albumie

Wielekroć występowaliśmy na naszych łamach w sprawie braku na rynku wydawnictwa popularnego, informującego zagranicznego i polskiego turystę o przeszłości i dniu dzisiejszym naszego grodu, o jego bezcennych zabytkach i historii. Bardzo powoli — zamówienie społeczne i słowa krytyki trafiają na wydawniczy grunt.

Warto jednak odnotować i to z zadowoleniem, że wydawnictwo „Sport i Turystyka” wydało o portach naszej kultury dwa bogato ilustrowane i udane edytorsko albumy. Jeden z nich pt. „Kościół Mariacki” z tekstami Haliny Bohdanowicz i zdjęciami Andrzeja Krzyżanowskiego, pojawił się na rynku czytelników w 1962 r.

Drugi natomiast pt. „Wawel” zdołał właśnie w tym roku ukazać się. Druk tego albumu, bogatego ilustracją i wielojezycznym tekstem ukończono w maju br. Nakład — tylko 10 tys.

Autorem syntetycznych, ale wystarczająco precyzyjnych i źródłowo prezentujących historię naszego Wawelu informacji, jest Halina Bohdanowicz. Do niej też należał udany wielce układ graficzny. Obwolutę i kartę tytułową projektowała Teresa Gella-Melencowicz. Ten bardzo przychodzący album zawiera 72

KOMUNIKATY

PSB w Chranowie ogłasza zagubienie i tablicy rejestracyjnej nr KH-2291, samochodu Pick-up.

Tarnowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego w Tarnowie unieważnia pieczęć o brzmieniu: „TPBO — Osiedle Fredry”.

Zarząd Rzemieślniczej Spółki Zaopatrzenia i Zbytu Odzieżowo-Skórzanej w Tarnowie, ul. Targowa 5/3, unieważnia zagubioną pieczęć o brzmieniu: „Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu Odzieżowo-Skórzanej w Tarnowie, ul. Targowa 5/3 tel. 328”.

PRZETARGI

Spółdzielnia Pracy Przemysłu Artystycznego „Twórczość”, w Nowym Sączu, ul. Włowska 82 — ogłasza, że w DROUDZIE PRZETARGU powierzy stałą konserwację instalacji oraz centrali telefonicznej typu CB 20 NN, własnym sprzętem i materiałem.

Blizszy informację udzieli Główny Mechanik Spółdzielni, tel. 82-95, w godz. od 7 do 13, w soboty od 7 do 13.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin składania ofert upływa z dniem 15 sierpnia 1966 r. — Komisję otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 sierpnia 1966 r. o godzinie 10.

Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zarząd Spółdzielni Usługowo-Wytwórczej KR w Tarnowie, ul. Dolnej, pow. Sucha Beskidzka — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie instalacji c.o. i wod.-kan., w budynku gromadzkim w Budzowie. — Termin oddania robót ustala się na dzień 30 września 1966 r.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi w biurze Spółdzielni w dniu 11 sierpnia 1966 r. o godzinie 10.

Oferenci należy składać w biurze Spółdzielni, do dnia 10 sierpnia 1966 r. — Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferenci należy składać w biurze Spółdzielni, do dnia 10 sierpnia 1966 r. — Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferenci należy składać w biurze Spółdzielni, do dnia 10 sierpnia 1966 r. — Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferenci należy składać w biurze Spółdzielni, do dnia 10 sierpnia 1966 r. — Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferenci należy składać w biurze Spółdzielni, do dnia 10 sierpnia 1966 r. — Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferenci należy składać w biurze Spółdzielni, do dnia 10 sierpnia 1966 r. — Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferenci należy składać w biurze Spółdzielni, do dnia 10 sierpnia 1966 r. — Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferenci należy składać w biurze Spółdzielni, do dnia 10 sierpnia 1966 r. — Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferenci należy składać w biurze Spółdzielni, do dnia 10 sierpnia 1966 r. — Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferenci należy składać w biurze Spółdzielni, do dnia 10 sierpnia 1966 r. — Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferenci należy składać w biurze Spółdzielni, do dnia 10 sierpnia 1966 r. — Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferenci należy składać w biurze Spółdzielni, do dnia 10 sierpnia 1966 r. — Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferenci należy składać w biurze Spółdzielni, do dnia 10 sierpnia 1966 r. — Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferenci należy składać w biurze Spółdzielni, do dnia 10 sierpnia 1966 r. — Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferenci należy składać w biurze Spółdzielni, do dnia 10 sierpnia 1966 r. — Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferenci należy składać w biurze Spółdzielni, do dnia 10 sierpnia 1966 r. — Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferenci należy składać w biurze Spółdzielni, do dnia 10 sierpnia 1966 r. — Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferenci należy składać w biurze Spółdzielni, do dnia 10 sierpnia 1966 r. — Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferenci należy składać w biurze Spółdzielni, do dnia 10 sierpnia 1966 r. — Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferenci należy składać w biurze Spółdzielni, do dnia 10 sierpnia 1966 r. — Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferenci należy składać w biurze Spółdzielni, do dnia 10 sierpnia 1966 r. — Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferenci należy składać w biurze Spółdzielni, do dnia 10 sierpnia 1966 r. — Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferenci należy składać w biurze Spółdzielni, do dnia 10 sierpnia 1966 r. — Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferenci należy składać w biurze Spółdzielni, do dnia 10 sierpnia 1966 r. — Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferenci należy składać w biurze Spółdzielni, do dnia 10 sierpnia 1966 r. — Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferenci należy składać w biurze Spółdzielni, do dnia 10 sierpnia 1966 r. — Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferenci należy składać w biurze Spółdzielni, do dnia 10 sierpnia 1966 r. — Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferenci należy składać w biurze Spółdzielni, do dnia 10 sierpnia 1966 r. — Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferenci należy składać w biurze Spółdzielni, do dnia 10 sierpnia 1966 r. — Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferenci należy składać w biurze Spółdzielni, do dnia 10 sierpnia 1966 r. — Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferenci należy składać w biurze Spółdzielni, do dnia 10 sierpnia 1966 r. — Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferenci należy składać w biurze Spółdzielni, do dnia 10 sierpnia 1966 r. — Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferenci należy składać w biurze Spółdzielni, do dnia 10 sierpnia 1966 r. — Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferenci należy składać w biurze Spółdzielni, do dnia 10 sierpnia 1966 r. — Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferenci należy składać w biurze Spółdzielni, do dnia 10 sierpnia 1966 r. — Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferenci należy składać w biurze Spółdzielni, do dnia 10 sierpnia 1966 r. — Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferenci należy składać w biurze Spółdzielni, do dnia 10 sierpnia 1966 r. — Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferenci należy składać w biurze Spółdzielni, do dnia 10 sierpnia 1966 r. — Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferenci należy składać w biurze Spółdzielni, do dnia 10 sierpnia 1966 r. — Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferenci należy składać w biurze Spółdzielni, do dnia 10 sierpnia 1966 r. — Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferenci należy składać w biurze Spółdzielni, do dnia 10 sierpnia 1966 r. — Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferenci należy składać w biurze Spółdzielni, do dnia 10 sierpnia 1966 r. — Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferenci należy składać w biurze Spółdzielni, do dnia 10 sierpnia 1966 r. — Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

AUTOMOBILKLUB KRAKOWSKI

OSRODEK SZKOŁENIA KRAKÓW, ul. KRUPNICZA nr 14 — tel. 263-66

rozpoczyna samochodowe kursy kategorii

III ZAWODOWEJ i AMATORSKIEJ

oraz motocyklowe

od dnia 10 sierpnia 1966 r.

UWAGA! — Przy odpowiednich kompletach nauka teoretyczna może odbywać się w godzinach przedpołudniowych.

DYREKCA

Technikum Budowlanego Zaocznego i Państwowego Szkoły Technicznej Budowlanej Zaocznego

w Krakowie, ul. Bronowicka Boczna

OGŁASZA WPISY

na semestr jesienno-zimowy 1965 r.

Wydział Techniczny: BUDOWNICTWO OGÓLNE, INSTALACJE i URZĄDZENIA SANITARNE, BUDOWA DRÓG i MOSTÓW KOŁOWYCH, GÓRNICZYSTWO ODKRYWKOWE, GEODEZJA, GEOLOGIA.

Państwowa Szkoła Techniczna — specjalność: BUDOWNICTWO OGÓLNE.

Warunek przyjęcia: — świadectwo dojrzałości, licencja ogólnokształcącego.

Kierunek szkolenia musi odpowiadać specjalności pracy zawodowej. — Podania przyjmują do dnia 25 sierpnia br. i informacji udziela sekretariat codziennie od godziny 15 do 18.

Zakłady Przemysłu Maszynowego na terenie Krakowa — zatrudniają natchemniarzy INŻYNIERÓW MECHANIKI ze znajomością organizacji produkcji, TECHNIKA MECHANIKA na stanowisku technologia, EKONOMISTÓW do Działu Eksploatacji, EKONOMISTÓW z praktyką zawodową do Działu Zaopatrzenia, TECHNIKA MECHANIKA SAMOCHODOWYCH na stanowisku dyspozytora i kierownika sekcji transportu. — Pismem oferty wraz z życiorysem należy kierować do Biura Ogłoszeń — Kraków, ul. Wiślna 2 — dla nr K-6836.

Osrodek Remontowo-Budowlany przy Okr. Zarządzie Lasów Państwowych — w Krakowie, ul. Kochanowskiego 25 — zatrudni: 1) w Rykerce Górnej pow. Żywiec, INŻYNIER LĄDOWCA wsiad. INŻ. BUDOWNICTWA WODNOGO lub MELIORANTA, wsiad. TECHNIKA DROGOWA z przynajmniej 5-letnią praktyką — zatrudnionemu zapewnia się mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią 2) EKONOMISTÓW, wsiad. TECHNIKA do spraw zaopatrzenia, ze znajomością brzozy samochodowej i maszyn budowlano-drogowych, do pracy w Krakowie, wsiad. Węgierskiej Górze, pow. Żywiec, 3) MAGAZYNIERA brzozy samochodowej i maszyn budowlano-drogowych do pracy w Węgierskiej Górze, pow. Żywiec. — K-6259

ST. KSIĘGOWYCH do księgowości finansowej, HYDRAULIKÓW, SLUSARZY MASZYNOWYCH, ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH (młodych) — zatrudnia Zakłady Przemysłu Tytoniowego w Krakowie, al. Planu 6-letniego 289.

Warunki pracy i pracy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zakładów, codziennie od godz. 6.30 do 14.30, a w soboty do 12.30. — K-6841

Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu — zatrudni natchemniarzy MASZYNISTÓW DZWIÓW SAMOCHODOWYCH m.ki „Star”, „Tatra” i „Pantera”. — Wymagane uprawnienia kl. II. — Praca w terenie. — Uposażenie zgodne z Ukladem Czmów Przemysłu w Budownictwie, w zależności od posiadanych kwalifikacji. Zgłoszenia i przyjmowanie Sekcji Zatrudnienia Bazy Sprzętowo-Transportowej KPBEIP — Kraków, ul. Zabłocie 54.

2 MASZYNISTÓW OFFSETOWYCH, względnie ROTAPRINT — zatrudni natchemniarzy Przedsiębiorstwo Usług Reklamowych „REKLAMA” — w Krakowie, ul. Pawia 6. — Wynagrodzenie wg Umowy Zbiorowej Pracy dla Przemysłu Poligraficznego.

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Robót Odkrywkowych i Budowlanych w Krakowie — przyjmie natchemniarzy 14 OPERATORÓW SPRZĘTU CIĘŻKIEGO na spycharki i koparki, z uprawnieniami, 15 POMOCNIKÓW OPERATORÓW SPRZĘTU CIĘŻKIEGO z praktyką, 6 KIEROWCÓW SAMOCHODÓWYCH z kat. I, II i dawną III. — Zgłoszenia przyjmują Dział Kadr PROIB — w Krakowie, ul. Wielicka nr 57.

Poludniowe Zakłady Skórzane Chelmek, powiat Chranów, przyjmą do pracy 3 INŻYNIERÓW CHEMIKÓW — na stanowiska kierowników oddziałów produkcyjnych. — Chętni do podjęcia pracy zgłaszają się osobście w Dziale Kadr lub złożą pismem oferty z podaniem kwalifikacji i praktyki.

KIEROWNIKA TECHNICZNEGO z wykształceniem średnim poligraficznym i praktyką na tym stanowisku oraz KIEROWNIKA SEKCJI ADMINISTRACYJNO-HANDLOWEJ z wykształceniem wyższym lub średnim ekonomicznym i 3-letnią praktyką — przyjmie Nowohucka Drukarnia P.T. w Krakowie-Nowej Hucie, os. Hutnicze 7, tel. 414-58, 422-72.

Nieruchomości

W SZCZAWNICY do sprzedania parcela budowlana, z ogrodem lub bez. Zgłoszenia: Szczawnica, ul. Manifestu Ludowego 21. — A-194

Zguby

KULCZYŃSKI Janusz — zam. Żywiec, WOP 37 — ogłasza zgubę legitymacji szkolnej nr 434/64, wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w No wim Targu. — N-740

JEDYNAK Zdzisław, zam Chranów, 3 Mała 7 — zgubił przepustkę wydaną przez kopalnię „Święta”. — Ch-7501

GEORGI Ludwik, zam. w Byczynie, zgubił księżeczkę deputatową wydaną przez kopalnię „Święta”. — Ch-7501

CWIEKAŁA Jerzy, od dróży, zgubił legitymację szkolną, wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową Andrychów.



Nowa i bardzo efektowna fontanna stanowi niezaprzeczalną ozdobę ulicy Daszyńskiego. Cieszą się z niej mieszkańcy i... czekają chwili, w której zamontowane już reflektory zaczną oświetlać strumienie wody. Fot. J. Uiberall

Z ukosa

Donos w sprawie wspinaczki

Panie Redaktorze!

Donoszę panu, że od miesiąca tranzyt wspinaczki. Nie, nie żaden Hinduski, Alpy czy bógdy Taty. Po prostu, kłakła schodowa. Z powodu dźwięku (po naszymu: windy), który od miesiąca jest r e m o n t o w a n y.

Wprawdzie tych, którzy remontują, nie widzę, ani nawet nie słyszę, ale przypomniało mi się, że kartka papieru informuje, że „dźwięk nieczynnej windy”.

Nie jestem fachowcem z branży remontowej i nie umiem, b e z p o s r e d n i o ocenić czy miesiąc na remont windy to dużo czy mało. Mogę tylko snuć pewne porównania. Rzecz dzieje się w Nowej Hucie więc i porównania będą — hutnicze. Średni remont w i e l k i e g o pieca trwa w Kombinacie około miesiąca, rekonstrukcja zgazownika, w której wyniku zwiększył on prawie dwukrotnie swą moc produkcyjną, dokonano w czasie znacznie krótszym.

Tzw. sedno rzeczy tkwi zapewne w tym, iż w Kombinacie chodzi o surowiec, stal, blachę, a w klatce schodowej t y l k o o moję noś. Ani specjalnie zgrane, ani nieczym innym się nie wyróżniające. Kto by się nimi przejmował! (wb)

PS. Jestem prawie pewien, że w rachunku za mieszkanie za miesiąc „wspinaczkowy” miesiąc, będzie figurować — jak gdyby nigdy nie — pozycja: za korzystanie z dźwięku — 32 zł 40 gr.

MO informuje

Na trasie kolejowej Szwosowice — Borek Falecki idący torami 3-letni Zdzisław Chorałbicki, zamieszkały w Krakowie został potrącony przez pociąg osobowy. Ofiarę wypadku w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Węgierz z Paryża

— Z ryb, które jeszcze pływają w Wiśle, nie będzie pożytku na peleni — powiedział nam jeden z wędkarzy, a w Zarządzie Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego

jest w rejonie krakowskim rzeczka Skawina. A jednak „rybne niedobitki” ciągną tu tłumnie, szczególnie zimą — zwabione ciepłą wodą z tutejszej elektrowni.

Wody potężniejsza pomimo stałej akcji zarybiania. Po prostu zarybianie nie nadąża z uzupełnianiem ubytków. Np. w bieżącym roku — Okr. — Kraków PZW pokrzyje w ten sposób tylko 15 proc. istniejącego zapotrzebowania. Brakuje narybku. Z Czechosłowacji sprowadzono i wypuszczono do rzek i strumieni 100 tys. głowic. Spół Paryża samolotem sprowadziło 80-kilogramowy ładunek, zawierający około 150 tys. „młodzieńców” węgorzy. Planuje się w tym roku „ożywienie” krakowskich wód pstrągami tęczowym i potokowym, lipieni, trocią, szczupakiem, leszczem, a także sandaczem i karpem. Miliony sztuk, tysiące kilogramów.

Ala czy znów większa część tych rybek padnie w zaturpie fali? Czy po szczęśliwym „podwarianiu” wędkarz będzie mógł usmażyć własną rybę, czy też wyrzucił zaturpie suture do... zaturpie wody. Po wody nadal nie nadąża się do życia, chociaż ostatnio w samym Krakowie nie stwierdzono większych napływów „złej fali”... (bc)

Fot. Breit

Węgierz z Paryża

— Z ryb, które jeszcze pływają w Wiśle, nie będzie pożytku na peleni — powiedział nam jeden z wędkarzy, a w Zarządzie Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego

jest w rejonie krakowskim rzeczka Skawina. A jednak „rybne niedobitki” ciągną tu tłumnie, szczególnie zimą — zwabione ciepłą wodą z tutejszej elektrowni.

Wody potężniejsza pomimo stałej akcji zarybiania. Po prostu zarybianie nie nadąża z uzupełnianiem ubytków. Np. w bieżącym roku — Okr. — Kraków PZW pokrzyje w ten sposób tylko 15 proc. istniejącego zapotrzebowania. Brakuje narybku. Z Czechosłowacji sprowadzono i wypuszczono do rzek i strumieni 100 tys. głowic. Spół Paryża samolotem sprowadziło 80-kilogramowy ładunek, zawierający około 150 tys. „młodzieńców” węgorzy. Planuje się w tym roku „ożywienie” krakowskich wód pstrągami tęczowym i potokowym, lipieni, trocią, szczupakiem, leszczem, a także sandaczem i karpem. Miliony sztuk, tysiące kilogramów.

Ala czy znów większa część tych rybek padnie w zaturpie fali? Czy po szczęśliwym „podwarianiu” wędkarz będzie mógł usmażyć własną rybę, czy też wyrzucił zaturpie suture do... zaturpie wody. Po wody nadal nie nadąża się do życia, chociaż ostatnio w samym Krakowie nie stwierdzono większych napływów „złej fali”... (bc)

Fot. Breit

Węgierz z Paryża

— Z ryb, które jeszcze pływają w Wiśle, nie będzie pożytku na peleni — powiedział nam jeden z wędkarzy, a w Zarządzie Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego

jest w rejonie krakowskim rzeczka Skawina. A jednak „rybne niedobitki” ciągną tu tłumnie, szczególnie zimą — zwabione ciepłą wodą z tutejszej elektrowni.

Wody potężniejsza pomimo stałej akcji zarybiania. Po prostu zarybianie nie nadąża z uzupełnianiem ubytków. Np. w bieżącym roku — Okr. — Kraków PZW pokrzyje w ten sposób tylko 15 proc. istniejącego zapotrzebowania. Brakuje narybku. Z Czechosłowacji sprowadzono i wypuszczono do rzek i strumieni 100 tys. głowic. Spół Paryża samolotem sprowadziło 80-kilogramowy ładunek, zawierający około 150 tys. „młodzieńców” węgorzy. Planuje się w tym roku „ożywienie” krakowskich wód pstrągami tęczowym i potokowym, lipieni, trocią, szczupakiem, leszczem, a także sandaczem i karpem. Miliony sztuk, tysiące kilogramów.

Ala czy znów większa część tych rybek padnie w zaturpie fali? Czy po szczęśliwym „podwarianiu” wędkarz będzie mógł usmażyć własną rybę, czy też wyrzucił zaturpie suture do... zaturpie wody. Po wody nadal nie nadąża się do życia, chociaż ostatnio w samym Krakowie nie stwierdzono większych napływów „złej fali”... (bc)

Fot. Breit

Węgierz z Paryża

— Z ryb, które jeszcze pływają w Wiśle, nie będzie pożytku na peleni — powiedział nam jeden z wędkarzy, a w Zarządzie Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego

jest w rejonie krak